

Marzena Makuchowska

Uniwersytet Opolski

ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-1357-2211>

e-mail: marzena.makuchowska@uni.opole.pl

Manipulacyjne wykorzystanie słowa *park* w nazwach osiedli mieszkaniowych

A manipulative use of the word *park* in names of housing estates

Abstrakt

Artykuł opisuje częste obecnie zjawisko wykorzystywania w celach komercyjnych słowa *park* w nazwach obiektów miejskich, głównie osiedli mieszkaniowych. Nazwy te ludzą obietnicą życia w korzystnych warunkach, przesłaniając fakt, że ich budowanie nieodłącznie wiąże się z uszczuplaniem terenów zielonych w mieście. Firmy deweloperskie przenoszą na tworzone przez siebie nazwy wysoce pozytywne asocjacje, jakie wywołuje tradycyjnie rozumiany *park*, pierwsza część artykułu przedstawia więc treści semantyczne, które składają się na to pojęcie. Część druga pokazuje, w jaki sposób deweloperzy uzasadniają swe nazwy, kreując ich związek z realnymi cechami lokalizacji lub architektury osiedli, a także łącząc wyraz *park* z innymi jednostkami leksykalnymi o pozytywnych konotacjach. W konsekwencji słowo *park* traci na precyzji i samodzielności semantycznej, co otwiera drogę nieporozumieniom, ale także manipulacji i przemocy komunikacyjnej.

Słowa kluczowe: etyka komunikacji, nazwa, słowo *park*, reklama, moda językowa, motywacja pragmatyczna, manipulacja

Abstract

The article describes the currently common phenomenon of using the word *park* in names of urban facilities, mainly housing estates, for commercial purposes. These names allude to living in favourable conditions, obscuring the fact that their construction is inherently associated with the depletion of green spaces in the city. Development companies transfer to the names of their estates the highly positive associations that a traditionally understood *park* evokes, thus the first part of the article presents the semantic content of this word. The second part shows how developers justify their names by creating their relationship with the real features of the location or architecture of housing estates, as well as combining the word *park* with other lexical units with positive connotations. As a consequence, the word *park* loses its precision and semantic independence, which opens the way to misunderstandings, but also to manipulation and communication violence.

Key words: communication ethics, name, the word *park*, advertisement, language fashion, pragmatic motivation, manipulation

1. Wprowadzenie

Przedmiotem niniejszej pracy jest bardzo częsta obecnie praktyka językowa polegająca na używaniu – a raczej nadużywaniu słowa *park*, przede wszystkim w celach merkantylnych, czyli w sferze ekonomicznej, w nazewnictwie i reklamie, ale nie tylko – także w sferze polityki urbanistycznej polskich miast, która zdaje się pozostawać pod wpływem tej pierwszej i ulegać tym samym trendom. Do zajęcia się tym zjawiskiem skłoniło mnie z jednej strony czysto poznawcze zainteresowanie funkcjonowaniem języka jako narzędzia działania w różnych dziedzinach życia społecznego, z drugiej natomiast – coraz głębiej uświadamiany (por. rozwój subdyscypliny zwanej etyką słowa i/lub etyką komunikacji, por. np. *Etyka słowa* 2017) – obowiązek zastosowania kompetencji lingwistycznych do etycznej refleksji nad wykorzystaniem języka, gdyż jak każde inne ludzkie działanie może być ono uczciwe i nieuczciwe. Co więcej, poststrukturalistyczne postrzeganie języka jako fenomenu społecznego każe doceniać jego rolę w kształtowaniu nie tylko relacji międzyludzkich, ale także materialnej postaci świata, sposób używania mowy może bowiem służyć lub szkodzić rozwiązywaniu ważnych problemów współczesności, w tym dotyczących stanu naszego otoczenia przyrodniczego (por. Steciąg 2012: 5).

W moim przekonaniu to, co obecnie czyni się ze słowem *park*, wprzegając je w maszynę reklamową i w komercyjny, konsumpcjonistyczny model myślenia, jest przejawem manipulacji językowej, czyli „takiego używania wyrazów i wyrażeń językowych, którego celem jest próba nieuczciwego wpływania na zachowania, postawy i przekonania innych ludzi” (Markowski 2017: 135), przyczyniającym się zarówno do degradacji języka – jego sprawności komunikacyjnej i zdolności spajania wspólnoty kulturowo-językowej – jak i dewastacji rzeczywistości pozajęzykowej, czyli świata, w którym żyjemy.

Na potrzeby niniejszej pracy zebrałam ok. 200 nazw obiektów miejskich, mających w nazwie człon *park*, z ok. 50 polskich miast; analizowałam również teksty reklamowe (opisy inwestycji mieszkaniowych) zamieszczone na stronach internetowych firm deweloperskich oraz w prasie (wiele czasopism prowadzi specjalne dodatki poświęcone nieruchomościom). Z liczby takich nazw można by wnosić – i cieszyć się tym – że w Polsce przybywa zielonych terenów rekreacyjnych. Tymczasem dzieje się coś odwrotnego, a moda na nazywanie obiektów *parkiem* tylko żeruje na ludzkiej tęsknocie do natury i życia w czystym, przyjemnym i zdrowym środowisku.

Nazwy, w których występuje słowo *park* jako ich element, układają się w kilka grup, gdyż odnoszą się do różnego typu desygnatów. Bliższej analizie poddałam nazwy osiedli mieszkaniowych, ale są to także:

1) nazwy galerii handlowych, np.:

Park Handlowy Auchan (Bielany Wrocławskie); *Park Handlowy Batory*, *Park Handlowy Balaton* (Bydgoszcz); *Park Handlowy* (Cieszyn); *Park Handlowy Warta* (Częstochowa); *Morski Park Handlowy*, *Motornia Park Handlowy* (Gdańsk); *Park Handlowy Kalinka* (Kalisz); *Homepark Rawa*, *Tauzen Park* (Katowice); *Park Handlowy Zakopianka* (Kraków); *Park Handlowy Tatry* (Lublin); *Turawa Park* (Opole); *City Park*, *Franowo Park* (Poznań); *Blue Park* (Przemyśl); *Polna Park* (Toruń); *Outlet Park* (Szczecin); *CH Prima Park Marki*, *K&M Park*, *Zielony Targówek Park*, *Homepark Janki*, *CH City Park*, *Wola Park* (Warszawa); *Factory Futura Park* (Wrocław i Kraków); *Galaktyka Park*, *Magnolia Park*, *NPark Maślice* (Wrocław); *Solvay Park* (Zakopane) i in.;

2) nazwy obiektów rekreacyjno-sportowych, np.:

park sportowy, *park wodny*, *park trampolin*, *park linowy*, *park miniatur*, *park edukacyjno-sensoryczny*, *park rozrywki*, *park zabaw i rozrywki*, *park historyczny*; *aqua park*, *skatepark*, *skipark*, *jura park*; *Park Dinozaurów i Rozrywki Dinolandia*, *Park miniatur i świat marzeń* (Andrychów); *Street Workout Park* (Bielsko-Biała); *Freestyle Park Apres-Sk*, *Rodziny Park Rozrywki Trzy Wzgórza*, *Korty tenisowe Sport Park Budowlani* (Chorzów); *Bike park na Winklu*, *Jupi Park* (Katowice); *Park Nauki i Rozrywki w Krasiejowie* k. Opola, a w nim działy tematyczne: *JuraPark* i *Park ewolucji*; *Park Family Fun* (Oświęcim); *Kinder Park* (Poznań i Toruń); *JumpWorld Park Traplone* (Zabrze); *Westernowy Park Rozrywki* (Żory) i in.;

3. nazwy firm deweloperskich, obiektów biurowych itp., np.:

Sawa Park (Wrocław); *ParkLand Inwesty* (Częstochowa); *Invest-park Development* (Wałbrzych).

Podane (powyżej oraz w toku całej pracy) przykłady nie wyczerpują pełnej listy takich nazw funkcjonujących w Polsce¹, mogą już jednak dać jakieś wyobrażenie o skali ich występowania. Z pewnością mamy tu do czynienia z modą językową², fenomenem znanym i opisywanym przez językoznawców (np. Skudrzykowa, Urban 2000: 100; Markowski 2006: 188–212), choć głównie pod kątem konsekwencji dla języka (ubożenie leksyki, dezorganizacja pól wyrazowych, utrata wyrazistości znaczeniowej słowa aż do treściowej

¹ Podobną modę na wykorzystywanie słowa *park* w nazewnictwie urbanistycznym można zaobserwować także w innych krajach europejskich, np. w Niemczech, ale nie znam pracy, która opisywałaby naukowo to zjawisko.

² Modę na nazywanie osiedli mieszkaniowych *parkiem* lub innymi słowami związanymi z przyrodą już kilka lat temu zauważyła publicystyka, zob. Roman Pawłowski, *Poezja deweloperów, czyli jak nazywają się warszawskie osiedla*, <<http://biqdata.wyborcza.pl/biqdata/7,159116,22079174,poezja-deweloperow-czyli-jak-nazywaja-sie-warszawskie-osiedla.html>>, dostęp: 19.08.2018.

pustki). W przypadku mody na *parki*, a także wobec współczesnej świadomości społecznych zadań lingwistyki, trzeba jednak zwrócić uwagę na fakt, iż moda językowa, powodując zamęt w semantycznej sferze polszczyzny, może sprzyjać niekorzystnym procesom w rzeczywistości pozajęzykowej, ułatwiając działania, które z pewnością dobrze służą pewnej grupie ludzi (przede wszystkim właścicielom tak oznaczonych obiektów), niekoniecznie zaś ogółowi społeczeństwa, a już najmniej środowisku przyrodniczemu.

2. Tradycyjne znaczenie *parku*

Atrakcyjność słowa *park* wynika z jego treści znaczeniowych, ujmowanych razem z mniej lub bardziej ustabilizowanymi konotacjami. Odtwarzając tradycyjne znaczenie tego leksemu, korzystam z koncepcji znaczenia jako stereotypu pojęcia czy jego językowego obrazu – w rozumieniu Jerzego Bartmińskiego i Ryszarda Tokarskiego (zob. Bartmiński, Tokarski 1993; Bartmiński 2006: 42nn.; Tokarski 2013: 310nn.), chodzi więc o znaczenie, które obejmuje wszystkie utrwalone i poświadczane w użyciach sensory związane z wyrazem, nie ogranicza wiedzy encyklopedycznej od językowej, uwzględnia również dane „przyjęzykowe”, czyli utrwaloną społecznie wiedzę o świecie, a nawet skonwencjonalizowane zachowania (por. Bartmiński 2006: 14).

Konotacje związane z *parkiem* są pozytywne przede wszystkim dlatego, iż przyjemny jest sam desygnat, do którego słowo to (jeszcze) odsyła. Park, o którym wciąż mówią słowniki, encyklopedie, w tym internetowa Wikipedia, publikacje z dziedziny urbanistyki, architektury krajobrazu itp., a także teksty kultury popularnej i wysokiej (poezja, piosenki, powieść) oraz (w sposób niewerbalny) dzieła malarskie, jest bowiem miejscem tworzonym dla przyjemności – odpoczynku wśród przyrody (także dla zachowania tej przyrody), na świeżym powietrzu, w pięknym otoczeniu.

Park „to duży ogród powiązany przestrzennie i kompozycyjnie z warunkami naturalnymi i otaczającym krajobrazem, z alejkami i ścieżkami spacerowymi” – notuje *Słownik języka polskiego* pod redakcją Mieczysława Szymczaka (wydanie z 1988 r.). To „teren, na którym rosną drzewa, kwiaty i trawa, położony zwykle w mieście. Ludzie chodzą do parku, aby wypocząć” – podaje *Inny słownik języka polskiego* Mirosława Bańki (2000). W Wikipedii czytamy natomiast: „Parki miejskie są namiastką lasu. Najbardziej typowymi roślinami są tam drzewa, między innymi lipa drobnolistna, dąb szypułkowy i bezszypułkowy, kasztanowiec zwyczajny i klon zwyczajny. Parki są też miejscem bytowania zwierząt, głównie ptaków i małych ssaków”³.

³ <https://pl.wikipedia.org/wiki/Park_miejski>, dostęp: 01.07.2019.

Terminem urbanistycznym, w którym zawiera się pojęcie *parku*, jest „teren zielony/powierzchnia zielona”, przy czym przymiotnik *zielony* oznacza zielen naturalną, roślinność (zob. np. Staniewska 2016: 84). Na roślinność wskazuje także słowo *ogród*, w definicji słownika pod redakcją M. Szymczaka będące hiperonimem dla *parku* (por.: *park to duży ogród*), ale funkcjonujące również jako jego synonim – taką nazwę nosiło lub nosi wiele parków (np. *Ogród Krasińskich* i *Ogród Saski* w Warszawie, *Ogród Miejski im. Solidarności* w Rzeszowie i in.). Synonimem *parku* jest też *lasek*, jak np. *Park Lasek Brzozowy* w Warszawie, *Park Lasek Dębiec* w Poznaniu lub słynny *Lasek Buloński* w Paryżu. Nieodłączność drzew, krzewów, innych roślin i związanych z nimi „akcesoriów” (charakterystyczne odgłosy i zapachy) poświadczają konteksty, w jakich występuje słowo *park*. Przypomnijmy choćby słowa znanej piosenki Mariana Hemara:

W parku pod platanem
Pani siądzie z panem,
Da mu słodkie usta rozkochane.
Kiedy znów zakwitną białe bzy,
Bzów aleją parki będą szły.

Przymiotnik *parkowy* stanowi przydawkę kategoryjną dla pewnych gatunków roślin, jak np. *róża parkowa*, *krzewy parkowe*, *trawy parkowe*.

Literatura specjalistyczna wylicza tzw. usługi dla środowiska miejskiego „świadczone” przez zielen naturalną – oczyszczanie powietrza, regulowanie jego temperatury i wilgotności, retencja wody, ograniczanie hałasu itp. Częstym tematem poruszonym przez specjalistów jest problem zachowania starego, cennego drzewostanu. Wspomina się też o pomnikach przyrody (stare drzewa i krzewy, twory przyrody nieożywionej, jak źródła, wodospady czy skały), które się w nich znajdują. Wiele parków ma też charakter (przynajmniej częściowo) ogrodów botanicznych lub arboretów, służących utrzymaniu bioróżnorodności.

Piękno parku jest dziełem sztuki ogrodniczej, do której należy odpowiednie aranżowanie i prezentowanie przyrody w związku z jego funkcjami ozdobnymi (np. dobór gatunków, tworzenie struktury parku itp.). Zielen parków urządza się w stylu angielskim, francuskim, włoskim, japońskim, co również podają słowniki, uznając tę informację za kanoniczną w definicji pojęcia. Przykładem takiego słownika jest *Słownik języka polskiego* pod redakcją M. Szymczaka (1988 II: 605). Walory estetyczne ma też zapewnić architektura parkowa – fontanny, sadzawki, mostki, altany, pałacyki, amfiteatry, rzeźby itp. To wszystko czyni parki wdzięcznym motywem prac malarskich; malowali je słynni artyści od połowy XIX w. poprzez wiek XX oraz nam

współcześni (Romanowski 2016: 63). Fauna parku daje okazję do bezpiecznego kontaktu ze zwierzętami, które można poobserwować czy nawet nakarmić (wiewiórki, kaczki, łabędzie, pawie itp.).

Tradycyjny park stanowi wreszcie tzw. teren zieleni urządzonej, przystosowanej do wypoczynku – siedzenia na ławkach, ale także do wypoczynku aktywnego, sportu, są więc tam ścieżki spacerowe i rowerowe, tory saneczkowe, lodowiska, korty tenisowe, sprzęty tworzące tzw. siłownię zewnętrzną, place zabaw itp. Słowem – park dostarcza przyjemnych bodźców wszystkim zmysłom, służy wypoczynkowi, rekreacji, rozrywce, obcowaniu z pięknem natury itp.

Na płaszczyźnie językowej *park* wykazuje łączliwość m.in. z takimi przymiotnikami, jak: *ładny, piękny, malowniczy, klimatyczny, romantyczny, uroczy, urokliwy, urzekający*, a w opisach parków (folderach turystycznych, albumach itp.) pojawia się wiele innych środków z pojęciowo-wyrazowych pól wartości estetycznych, witalnych i hedonistycznych (por. Puzynina 1992: 155, 16–174), nacechowanych sensualizmem, jak np. *kojący wypoczynek, znaleźć wytchnienie, zatrzymać się, złapać oddech, przysiąść na ławeczce, przyjemnie spacerować, spędzenie leniwego poranku, wypoczynek na świeżym powietrzu, podziwiać eleganckie łabędzie, obserwować przyrodę, zachwycać się, cieniste drzewa, miły chłód* itp. W opisach parku typowe są środki kreujące idylliczny obraz tego miejsca – *zaciszne alejki, śpiew ptaków, śmiech dzieci*, czyniące zeń także scenerię dla spacerów zakochanych, miłosnych wyznań itp. (por. wyżej wspomnianą piosenkę Hemara).

Włączanie słowa *park* do nazw własnych osiedli mieszkaniowych, galerii handlowych czy innych obiektów miejskich jest więc łatwym środkiem przenoszenia na nie wysoce pozytywnej aury konotacyjnej. Jak zauważył Kazimierz Ożóg (2007: 120–121), „człowiek ponowoczesny, żyjący w świecie zaawansowanych technologii, odczuwa tęsknotę za naturą, tym, co pierwotne, nieskażone przez cywilizację, przynoszące ukojenie, wewnętrzny spokój i dające poczucie szczęścia”. Użycie nazw z *parkiem* motywowane jest zatem przede wszystkim pragmatycznie, chęcią wykorzystania potencjału perswazyjnego, jaki tkwi w tym słowie. Mechanizm ten wspierać ma motywacja semantyczna, na którą się wskazuje, ale którą też często się ustanawia, eksponując lub wręcz pozorując realnoznaczeniowy związek nazwy z cechami nazywanego obiektu.

3. Kreowanie motywacji realnoznaczeniowej

Uzasadnieniem nazw ma być, po pierwsze, położenie nowo budowanych osiedli w okolicy parków, lasów, rzek, jezior, gór czy czegokolwiek, co jakoś – choćby bardzo peryferyjnie – mieści się w polu tych kategorii, jako np. *tereny zielone, zielona część miasta, zielona część ulicy, kompleksy leśne, skupisko drzew* itp. Teksty reklamowe firm deweloperskich czy pośrednictwa nieruchomości, zamieszczane w internecie, w prasie, folderach itp., podkreślają realnoznaczeniowy charakter nazw. Kilka poniższych przykładów ilustruje to zjawisko:

- (1) o osiedlu *Ritmo Park* we Wrocławiu:

Atutem lokalizacji osiedla jest bliskość kompleksów leśnych – Parku Rędzńskiego, Lasu Osobowickiego oraz Pilczyckiego⁴.

- (2) o osiedlu *Vida Park* we Wrocławiu:

VIDA Park to – leżący we wrocławskiej malowniczej dzielnicy Widawa – zespół zabudowy [...]. Ogrody znajdujące się przy każdym z domów sprawiają, że całe osiedle doskonale wpisuje się w kipiące zielenią otoczenie. W ten sposób możecie Państwo cieszyć się naturalnym pięknem i przestrzenią okolic Widawy już od progu własnego mieszkania⁵.

- (3) o osiedlu *City Park* w Olsztynie:

City Park odzwierciedla charakterystyczną dla stolicy Warmii symbiozę wygody życia w mieście z bliskością natury. [...] sąsiaduje z terenami zielonymi, wśród których już dziś skorzystasz z alejki spacerowej i Ogrodu Jordanowskiego, przez las po drugiej stronie ulicy Krasickiego udasz się spacerem nad jezioro Skanda, a w przyszłości odpoczniesz w okazałym parku miejskim⁶.

- (4) o osiedlu *Park Bazantów* w Katowicach:

Osiedle usytuowane jest na granicy południowych dzielnic Katowic: Piotrowic i Kostuchny, jednych z najbardziej zielonych dzielnic Katowic⁷.

- (5) o osiedlu *Riverpark* w Poznaniu:

Największym atutem inwestycji jest jej unikalna lokalizacja, stanowiąca optymalne połączenie warunków życia w centrum miasta z otoczeniem pełnym zieleni i parków, ze swobodnym dostępem do łęgów nadwarciańskich i bogatej oferty rekreacyjnej⁸.

⁴ <<http://pcg.pl/mieszkania-wroclaw/maslice-ritmo-park/>>, dostęp: 05.08.2018.

⁵ <<https://gethome.pl/inwestycja/vida-park-wroclaw-psie-pole-widawa-4296/>>, dostęp: 05.08.2018.

⁶ <<http://cityparkolsztyn.pl/>>, dostęp: 05.08.2018.

⁷ <<http://www.parkbazantow.pl/>>, dostęp: 05.08.2018.

⁸ <<http://zasciana.pl/riverpark/poznan>>, dostęp: 05.08.2018.

(6) o osiedlu *Liściasta Park* w Łodzi:

Wszystkie obiekty łagodnie wpisują się w otoczenie starych i pięknych skupisk drzew, zieleni parkowej oraz doliny rzeki Sokółówki z charakterystycznymi, malowniczymi zbiornikami wody⁹.

Możliwość manipulacji stwarza parametr odległości, który jest względny – dla celów reklamowych jest ona minimalizowana (*blisko, w pobliżu, w sąsiedztwie, w okolicy, w otoczeniu, tylko kilka minut drogi od*). Wykorzystywanie naturalnych obiektów topograficznych jest zabiegiem konstruowania pożądanego obrazu rzeczywistości, a nie jej opisem. Wystarczy znaleźć odpowiednie punkty na mapie i uczynić je atutem. Budynki są zawsze gdzieś usytuowane, a to, jaki obiekt zostanie wyróżniony jako ich sąsiedztwo, zależy od wyboru twórcy nazwy. Nie liczą się obiektywne wielkości fizyczne, ale poziom mentalnej akceptowalności dla stwierdzenia, iż A leży w pobliżu B, a do tego wystarczy, iż A i B leżą w tej samej części miasta, a nawet w tym samym regionie kraju. Na przykład osiedle *Botanik Park* w Lublinie jest zlokalizowane w odległości ok. 700 m (w linii prostej) od Ogrodu Botanicznego Uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej. Czy to jest blisko, czy daleko? Według firmy deweloperskiej na tyle blisko, iż w pełni uzasadnia nazwę. Trudno z tym dyskutować. *Park Klonowy* w Kielcach powstanie przy ulicy Klonowej¹⁰, przy której istotnie rosną klony, ale właśnie ze względu na tę budowę zostaną wycięte¹¹.

Komunikaty reklamowe multiplikują też obiekty natury, wskazując na bliskość więcej niż jednego (angażując liczbę mnogą, pojęcia zbiorowe oraz wyliczenia), por. *bliskość kompleksów leśnych* w (1); *alejki spacerowe, Ogród Jordanowski, jeziora Skanda i w przyszłości park* w (3); *otoczenie starych i pięknych skupisk drzew* w (6). Wykorzystują konotacje barwy zielonej, której – jak zbadał to R. Tokarski (2004: 129–134) – prototypową referencją jest świat roślin i która kojarzy się z wiosną, życiem, nadzieją, radością, a z punktu widzenia mieszkańców miast – z przyrodą traktowaną jako ucieczka od zgiełku i zmęczenia. *Zieleni* w reklamach także poddaje się hiperbolizacji (por. *kipiące zielenią otoczenie* (2), *otoczenie pełne zieleni i parków* (5)).

Dopóki będą jeszcze jakieś parki, rzeki, lasy czy choćby pojedyncze drzewa (przynajmniej zanim się je wytnie), można będzie arbitralnie stwierdzić, iż właśnie w pobliżu takich obiektów usytuowano nowe osiedle i od nich słusznie bierze ono swe miano. A nawet, gdy w okolicy zabraknie takich

⁹ <<http://www.budomal.com.pl/inwestycja,9,lisciasta-park.html>>, dostęp: 02.04.2019.

¹⁰ Informacja o lokalizacji osiedla podana na stronie: <<https://www.urbanity.pl/swietokrzeskie/kielce/park-klonowy-ii,b14163>>, dostęp: 02.04.2019.

¹¹ Informację tę uzyskałam w rozmowie telefonicznej z biurem nieruchomości *Gratka* w Kielcach, odbytej 5 kwietnia 2019 r.

obiektów, zawsze można uciec się do metafory, jak w wypadku osiedla *Rysy Park*, które ma powstać w Łodzi, co tłumaczy się następująco:

- (7) Zespół Mieszkaniowy Rysy Park – swoją nazwę zawdzięcza ulicy, przy której jest realizowany, oraz wyjątkowej lokalizacji – to jest położeniu w dzielnicy Widzew-Stoki, **w jednym z najwyższych punktów geograficznych Łodzi**.¹² [wytluszczenie moje – M.M.]

Drugi sposób ustanawiania zawiązków pozornie realnoznaczeniowych opiera się na zmodyfikowanym rozumieniu pojęcia *park*. Inwestycję nazywa się tym słowem, gdy plan przewiduje balkony, tarasy oraz/lub przestrzenie w obrębie osiedla, gdzie będzie zieleń naturalna (trawa, kwiaty, krzewy, drzewa), a także urządzenia sportowo-rekreacyjne (plac zabaw dla dzieci, ławki, siłownia zewnętrzna itp.). Przykładu dostarcza kolejna inwestycja w Łodzi:

- (8) *City Park* to prawdziwa zielona oaza w Śródmieściu Łodzi. [...] Największe atuty osiedla to doskonała lokalizacja i infrastruktura, **przepiękne zielone patio z placem zabaw dla dzieci i przestronna dwupoziomowa hala garażowa pod dziedzińcem**. [wytluszczenie moje – M.M.]¹³,

a także *Blueberry Park* we Wrocławiu:

- (9) Mieszkania na parterze posiadają ogródki. Lokale na piętrze oprócz dwóch tarasów, oferują dodatkową przestrzeń w postaci zielonego tarasu na dachu budynku¹⁴.

Parkiem nazywa się też niewielkie (lub wręcz całkiem małe) tereny tylko częściowo zielone, znajdujące się w obrębie lub w pobliżu osiedla mieszkaniowego, przeznaczone do zabawy i wypoczynku. Mają powierzchnię kilkudziesięciu lub kilkuset metrów kwadratowych, obejmują plac zabaw dla dzieci, siłownię zewnętrzną, boisko piaseczyste lub (najczęściej) pokryte nawierzchnią z tworzyw sztucznych (poliuretan, polipropylen, poliamid, polietylen lub ich połączenie, tzw. kopolimery), a rośliny stanowią tylko niewielką część, pełniąc głównie funkcje ozdobne. Od tradycyjnego parku różnią się rozmiarem: *park* (podobnie jak *ogród*, *las*) to pojęcie konotujące rozległość; powierzchnie starych parków liczone są w hektarach, nierzadko w dziesiątkach hektarów¹⁵. Zasadniczo odróżnia je też potencjał ekologiczny (możliwość wytwarzania tlenu, redukcja hałasu, retencji wilgoci, zachowania fauny i flory itp.),

¹² <<https://nowyryp.pl/oferta/rysy-park-21660>>, dostęp: 10.08.2018.

¹³ Z mojej rozmowy telefonicznej (przeprowadzonej w sierpniu 2018 r.) wynika, że chodzi o zielony dziedzińiec o powierzchni ok. 20 tys. m², otoczony budynkami, bez ruchu kołowego, gdzie będzie też plac zabaw.

¹⁴ <<https://www.dopoznania.pl/inwestycja/blueberry-park-ul-buforowa-40a-wroclaw-jagodno>>, dostęp: 10.08.2018.

¹⁵ Na przykład powierzchnia Łazienek Królewskich w Warszawie wynosi ok. 76 ha (źródło: Wikipedia, <https://pl.wikipedia.org/wiki/%C5%81azienki_Kr%C3%B3lewskie_w_Warszawie>, dostęp: 01.07.2019).

a tym samym i rekreacyjny (świeże powietrze, cień, cisza, obcowanie z przyrodą itp.). Jeśli jednak usunąć te różnice z pola widzenia, użycie nazwy *park* w stosunku do takich obiektów daje się jakoś uzasadnić, można wykazać jej charakter metonimiczny – podobieństwo funkcji i wyglądu lub *pars pro toto*. Z tym także trudno dyskutować.

W zamyśle inwestorów nazwa *park* i nazwy z członem *park* mają być zatem nie tylko identyfikującą etykietką, ale także nazwą znaczącą, o realnej wartości opisowej, ma jej też przysługiwać przymiot prawdy. Czy nie jest prawdą, że stąd blisko do parku (lasu, rzeki, gór itp.) lub że ten obiekt jest parkiem? Jeśli ktoś się z tym nie zgadza, ma prawo, ale deweloper czy urząd urbanistyczny także mają prawo do swojego stanowiska. Stał się więc *park* jednostką języka uwikłanego w ponowoczesność (por. Łuc, Bortliczek 2011), podległą rozumieniu prawdy jako prawdy subiektywnej i partykularnej: *mojej* i *twojej*, z których obie są jednakowo „prawdziwe” i równoprawne.

4. W służbie perswazji

Park wprzężony w maszynę reklamową stał się środkiem kreowania obietnicy komfortowego, szczęśliwego życia w *zielonej oazie* (choćby w centrum wielkiego miasta), z parkiem, lasem itd. „tuż za progiem”. A właściwie z *parkami*, *lasami*, gdyż oferty – jak wspomniałam – mnożą te obiekty, m.in. po to, by czynić zadość ponowoczesnej, konsumpcjonistycznej potrzebie obfitości i wyboru. Ponadto – jak czytamy w ofertach – granicę między domem a naturą zacierają tarasy i ogródki, płynnie przechodzące w jedną zieloną substancję. Z „parkową” nazwą inwestycji oraz idyllicznym opisem jej lokalizacji czy wyglądu współpracują różnego rodzaju wizualizacje (*quasi*-fotografie, banery itp.), na których budynki mieszkalne toną w zieleni aż po horyzont¹⁶. Pozostając jednak na płaszczyźnie językowej, zobaczymy, jak uwodzeniu mirażem rajy służy leksykalne otoczenie wyrazu *park*, widoczne w analizowanych nazwach.

Po pierwsze, otoczenie to stanowią leksemy odnoszące się do drugiego (czasem nawet trzeciego) obiektu natury. Jest nim m.in. las, np.: *Park Leśny Bronowice* (w Krakowie), *Park Leśny Rembertów* (w Warszawie), *Osiedle Bukowo Park Leśny* (w Szczecinie). Przymiotnik *leśny* intensyfikuje niejako,

¹⁶ O tym, jak można kłamać za pomocą zdjęć, pisze Jolanta Maćkiewicz w *Jak można manipulować za pomocą zdjęć?* Artykuł został opublikowany na stronie Zespołu Etyki Słowa przy RJP PAN (bez daty wydania) pod adresem: <http://www.etykaslowa.edu.pl/wp-content/uploads/2017/11/Jolanta-Ma%C4%87kiewicz-Jak-mo%C5%BCna-manipulowa%C4%87-za-pomoc%C4%85-zdj%C4%99%C4%87-1.pdf>

zagęszcza pozytywne cechy parku – więcej drzew, więcej ciszy, więcej czystego powietrza, słowem – więcej natury (nasuwa się tu skojarzenie z reklamą leków, które operują miarą *podwójnej*, a ostatnio nawet *potrójnej dawki* leczniczej substancji). Nazwy z *parkiem* oraz *rzeką*, *jeziorem* czy *morzem* wywołują obraz jednego i drugiego: *Vida Park* (rzeka Widawa we Wrocławiu), *Łyna Park* (w Olsztynie), *Odra Park* (w Opolu), *Wisła Park* (w Płocku), *Warta Park* (w Luboniu k. Poznania), *Riverpark* (w Poznaniu), *Park nad Hańczą* (w Suwałkach), *Lake Park Apartments* (w Warszawie), *Baltic Park* w Stegnie. Podobnie nazwy z *górami*: *Tatra Park* (w Zakopanem), *Park Sudecki* (w Jeleniej Górze) i wspomniany wyżej *Rysy Park* (w Łodzi). Dodatkowo asocjacje z zielenią mają także zapewnić nazwy gatunkowe drzew: *Platanowy Park* (w Bydgoszczy), *Park Jodłowa* (w Białymstoku) czy *Park Klonowy* (w Kielcach), *Lipki Park* (Zakopane). Deskrypcja *Garden Park Zielone Tarasy* (w Bielsku-Białej) kumuluje aż trzy obiekty: ogród, park i jeszcze zielone tarasy (uprawy tarasowe – winorośli, drzew oliwnych, ryżu – Polacy oglądają na zagranicznych wycieczkach, co intensyfikuje przyjemne skojarzenia). Nazwa *Infiore Park* (w Przemyślu) wykorzystuje estetyczne asocjacje z kwiatami, a *Park Bażantów* (w Katowicach) z dziką fauną.

Po drugie, są to jednostki z różnych pól wyrazowych, które z jednej strony jakoś nawiązują do miejsca lokalizacji inwestycji, położenia miasta, jego cech charakterystycznych, emblematów itp., mają więc jakieś umotywowanie semantyczne, zarazem jednak wybrane zostały ze względu na konotacje, które są rzeczą jasną jak najbardziej pozytywną. Część wyrazów w sposób pośredni wskazuje na związek z okoliczną przyrodą, zawierające je nazwy mają więc w gruncie rzeczy tę samą motywację, co nazwy omówione powyżej.

Nazwa *Masuria Park* (Pisz) wyzyskuje renomę Mazur jako wyjątkowo pięknego regionu, gdzie jeździ się na wakacje; („krajna tysiąca jezior” to także Augustowszczyzna opiewana w polskich piosenkach, jak słynne *Augustowskie noce* czy *Beata z Albatrosa*); nazwa *Fregata Park* dla osiedla w Olsztynie, przywołując obraz okrętów, także wykorzystuje mazurskie jeziora; *Yacht Park* w Gdyni oraz *Neptun Park* (Gdańsk) wskazują na bliskość morza; *Bulwary Park* (Rzeszów) „korzysta” ze znaczenia słowa *bulwar* ‘szeroka, zadrzewiona ulica nad brzegiem rzeki, jeziora lub morza’ (nie bez znaczenia mogą być skojarzenia z filmem *Bulwar Zachodzącego Słońca*); *Bluberry Park* (Wrocław) odwołuje się do smaku owocu leśnego, pośrednio zatem i do lasu; *Aroma Park* (Warszawa) gra skojarzeniem z zapachami; *Słoneczny Park* (Łódź) czy *Sun Park* w Przemyślu z miejscem osłonecznionym, ale także z wypoczynkiem na plaży, podobnie *Riviera Park* (Warszawa).

Inne leksemy na związek z naturą nie wskazują, niezmiennie jednak nacechowane są dodatnio. Nadrzędną wartością wpisaną w nazwę i deter-

minującą wybór środków zdaje się prestiż, kategoria niełatwa do zdefiniowania (por. np. Domański, Skawiński 1991; Gajda 2010), w tym wypadku mająca zapewne schlebiać ludzkiej potrzebie wysokiego statusu społecznego¹⁷. Przydatne okazuje się więc słownictwo wyznaczające prestiżowe miejsce w społecznej organizacji przestrzeni miejskiej, która jest hierarchiczna i oparta m.in. na waloryzującej antynomii centrum – peryferie (por. Handke 1998: 284), jak: *Osiedle Centralna Park* (w Krakowie), *Centrum Park* (w Radzyminie i w Elku) czy *Central Park* (na warszawskim Ursynowie), mająca najpewniej nasuwać skojarzenia ze słynnym parkiem nowojorskim, a także *Front Park* (w Gdańsku) czy *City Park* (w Łodzi). *Kopernik Park* w Olsztynie wykorzystuje prestiż znanej postaci, będącej zarazem emblematem miasta. Dla galerii handlowych modny jest człon *premium* (*Premium Park* w Łowiczu, w Ciechocinku, Strzelcach Opolskich), który – jak czytamy na stronie poradni językowej PWN – pod wpływem języka angielskiego zyskał znaczenie wskazujące na wyjątkową jakość produktu¹⁸. Dostęp do produktów najwyższej jakości nobilituje nabywców, określa ich status ponad przeciętnością, standardem. Do komfortu i luksusu odwołuje się człon *apartamenty* (*Apartamenty Park Michałów* w Radomiu, *Lake Park Apartments* w Warszawie); *notabene* towarzyszy temu zjawisko zastępowania słowem *apartament* dawnego *mieszkania*, *bloku* – *apartamentowcem*, a *osiedla* – *kompleksem apartamentowym*, w nowej rzeczywistości ekonomicznej bowiem zgrzebna, peerelowska nomenklatura wykazuje raczej słabe walory perswazyjne. Od takich nieprestiżowych wyrazów pozwalają też uciec obcojęzyczne cytaty, jak z modnego obecnie hiszpańskiego *vivienda* (*Vivienda Park* w Kielcach), które oznacza ‘mieszkanie, dom, domek’ i emanuje czarem obcości (zob. także uwagi poniżej).

Prestiżowo brzmią też nazwy kojarzące się ze sztuką i jej sławnymi twórcami, szczególnie – jak się okazuje – z muzyką poważną. *Osiedle Chopina Park* w Suwałkach mieści się blisko ulicy Chopina, osiedle *Paderewski Park* w Rzeszowie blisko ulicy Paderewskiego, ochocho więc wykorzystano ten pomyślny fakt. O merkantylnej motywacji nazwy świadczy spot reklamowy na stronie inwestycji: *Całość harmonijna jak muzyka Chopina*¹⁹. Harmonię onimiczną w Mysłowicach zapewnia budowanie *Parku Moniuszki* niedaleko *Parku Chopina*. Atrakcyjność modelu muzycznego wyzyskuje też inwestycja

¹⁷ Istotną wartość prestiżu potwierdzają liczne eksplcytne wystąpienia leksyki z semantycznego pola tego pojęcia, zapewnienia o *prestiżowej lokalizacji* lub innych *prestiżowych* cechach inwestycji; słowo *prestiż* wchodzi także wprost do nazw, jak np. *Prestiżowe Osiedle* w Rzeszowie lub *Osiedle Prestige* w Lublinie.

¹⁸ <<https://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/Premium;17764.html>>, dostęp: 22.02.2019.

¹⁹ <<http://chopinapark.pl/chopina-park/>>, dostęp: 07.08.2018.

w Białymstoku o nazwie *Sonata Park*, w której obrębie poszczególne budynki nazywać się będą: *Etiuda*, *Symfonia* i *Aria* (co za pech, iż *Symfonię* wypadło zbudować u zbiegu ulic Składowej i Magazynowej, jakież to dysonans!).

O użyciu leksyki obcej już wspomniałam, do kolejnych przykładów dodam jeszcze uwagę, iż – zgodnie z mapą mentalną Wojciecha Chlebdy (2002) – jej źródłem jest oczywiście prestiż Zachodu i jego języków. Są to przede wszystkim anglicyzmy (*river, garden, lake, bluberry, city, central, yacht, apartments, sun, festival, Baltic, premium*, a z jeszcze niewymienionych: *Red Park* w Poznaniu oraz *Platinum Park* w Bielsku-Białej, Brwinowie, Bydgoszczy, Częstochowie, Gdańsku i w Piotrkowie Trybunalskim), wyrazy hiszpańskie lub włoskie (*ritmo, riviera, infiore; Infores Park* w Przemyślu, *Tobacco Park* w Łodzi), bardzo popularna, międzynarodowa (kosmopolityczna!) *plaza* (*Plaza Park* w Kielcach, Wrocławiu, Dźwirzynie) czy łacińskie, a więc nobliwe *Masuria, Vida*, czy równie nobliwa (z greki) *arkadia* (*Arkadia Park* w Bydgoszczy), która już całkiem otwarcie obiecuje życie w krainie szczęśliwości.

5. Konsekwencje

Zarówno same nazwy, jak i eksplicytne opisy ich motywacji semantycznej (pragmatyczny charakter motywacji się ukrywa), uczestniczą w przesłanianiu faktu, iż lokalizacja osiedli mieszkaniowych (domów, parkingów, dróg i innych elementów infrastruktury miejskiej) nieodłącznie wiąże się z niszczeniem przyrody. Możemy zamieszkać w pobliżu lasu, parku, rzeki, nadrzecznych łąk, otwartych pól itp. wyłącznie dzięki temu, iż miasta ekspandują w ich kierunku. Deweloperzy oferują raj, systematycznie uszczuplając jego obszar. Parki, ogrody, skwery, laski, zieleń przyuliczna, zarośla, pola lub ich pozostałości – oraz osiedla mieszkaniowe bynajmniej nie pozostają w harmonii, ale ostro ze sobą konkurują. O tym, kto w tej walce wygrywa, świadczy choćby los klonów z ulicy Klonowej w Kielcach. Wbrew nazwom osiedla mieszkaniowe, galerie handlowe czy wyłożone plastikiem boiska parkami nie są i nie spełniają marzeń o zielonej arkadii²⁰.

²⁰ Społeczeństwo zauważa ten fakt, o czym świadczą m.in. opinie mieszkańców wyrażane na portalach internetowych, np. (pisownia oryginalna): 1) *Brak zieleni (a miało być tak pięknie), klepisko, mały plac zabaw, trudne wejście z wózkami, rowerami.* 2) *Mieszkam tu :-)* *Tylko gdzie ten park? (Ostrobramska Park w Warszawie, opinie Google, dostęp: 03.08.2019).* 3) *Drzewa padają jedno po drugim na kolejne budowy, a w okolicy powstaje 700 mieszkań... Korki już teraz są wszechobecne. Co będzie za kilka miesięcy strach pomyśleć.* 4) *Bezmyślność i brak rozsądnego pzp pogrąży to miasto, tą okolicę niestety na zawsze... a nazwa „ritmo park” jest adekwatna do bezczelności urzędników...* (<<http://pcg.pl/mieszkania-wroclaw/maslice-ritmo-park/>>, dostęp: 18.08.2018).

W sferze językowej natomiast opisane zjawisko doprowadza do sytuacji, w której słowo *park* traci na precyzji i samodzielności semantycznej, co otwiera drogę nieporozumieniom, ale także manipulacji i przemocy komunikacyjnej. Aby wyznaczyć referencję tego słowa, przekazać, co mamy na myśli, niezbędne stają się dodatkowe środki, jak przydawki specyfikujące typu: *prawdziwy, tradycyjny, klasyczny, zielony (park)*, lub rozbudowane parafrazy, np.: *taki duży ogród, z drzewami, krzewami, alejkami* itp. To jednak oznacza nie tylko konieczność użycia struktur dłuższych, a więc gorszych w świetle kryterium ekonomiczności języka, ale także destabilizację treści znaczeniowych pojęcia, które przestaje być własnością społeczną, a zaczyna stanowić przedmiot doraźnych ustaleń lub arbitralnej decyzji tego uczestnika aktu komunikacyjnego, który ma większą siłę pragmatyczną (opartą na pozycji ekonomicznej, instytucjonalnej, politycznej itp.). Może on bowiem określone rozumienie po prostu narzucić i postępować zgodnie z przyjętą definicją (np. w zamierzony przez siebie sposób kształtować przestrzeń miejską). Możliwą konsekwencją jest także chaos poznawczy, gdy operuje się słowem bez dodatkowych uściśleń, mówiących, o jaki dokładnie desygnat chodzi. Można obiecać *park* i tylko pozornie (lub częściowo) wywiązać się z tej obietnicy, dając coś, co jest *parkiem*, ale według rozumienia strony dominującej w akcie komunikacji. Jest to zatem sytuacja, w której dowolność rozporządzania językiem przysługuje tylko jednej stronie, a rozbieżność w sposobie używania zasobów wspólnego kodu etnicznego rozbija wspólnotę, zarówno językową, jak i społeczną, izoluje od siebie poszczególne dyskursy (ekonomiczny czy urzędowy z jednej strony – potoczny, naukowy, ekologiczny i in. z drugiej), przyczyniając się do tworzenia barier komunikacyjnych między ludźmi, co rodzi z kolei nieufność, rozżalenie, wrogość etc., nie służy współdziałaniu ani zaspokajaniu potrzeb ogółu obywateli²¹.

Literatura

Bartmiński J. (2006): *Językowe podstawy obrazu świata*. Lublin.

Bartmiński J., Tokarski R. (1993): *Definicja semantyczna: czego i dla kogo?* [W:] *O definicjach i definiowaniu*. Red. J. Bartmiński, R. Tokarski. Lublin, s. 47–61.

²¹ Rangę tego typu problemów zauważa też Rada Języka Polskiego: „[...] sprzeciw wywołują nadużycia językowe, polegające m.in. na arbitralnej zmianie znaczeń słów. [...] Prowadzi to do naruszenia podstawowych zasad etyki słowa, a także powoduje rozprzestrzenianie się języka publicznego niepozwalającego na dialog społeczny i porozumienie” (<http://www.rjp.pan.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=1743:oswiadczenie-prezydium-rady-jezyka-polskiego-przy-prezydium-polskiej-akademii-nauk&catid=45&Itemid=5555>, dostęp: 03.08.2019).

- Chlebda W. (2002): *Polak przed mentalną mapą świata*. „Etnolingwistyka: Problemy Języka i Kultury” 14, s. 9–26.
- Domański H., Skawiński Z. (1991): *Wzory prestiżu a struktura społeczna*. Wrocław.
- Etyka słowa. Wybór opracowań I* (2017). Red. J. Bartmiński, S. Niebrzegowska-Bartmińska, M. Nowosad-Bakalarczyk, J. Puzynina. Lublin.
- Gajda S. (2010): *Prestiż a język*. „Nauka” 4, s. 147–162.
- Handke K. (1998): *Nazewnictwo miejskie*. [W:] *Polskie nazwy własne. Encyklopedia*. Red. E. Rzetelska-Feleszko. Wrocław–Kraków, s. 283–307.
- Inny słownik języka polskiego* (2000). Red. M. Bańko. T. 1–2. Warszawa.
- Łuc I., Bortliczek M. (2011): *Język uwikłany w ponowoczesność*. Katowice.
- Maćkiewicz J.: *Jak można manipulować za pomocą zdjęć?* <<http://www.etykaslowa.edu.pl/wp-content/uploads/2017/11/Jolanta-Ma%C4%87kiewicz-Jak-mo%C5%BCna-manipulowa%C4%87-za-pomoc%C4%85-zdj%C4%99%C4%87-1.pdf>> dostęp: 01.07.2019.
- Markowski A. (2006): *Kultura języka polskiego. Teoria. Zagadnienia leksykalne*. Warszawa.
- Markowski A. (2017): *Warunki właściwego użycia języka: etyka słowa – manipulacja językowa – nowomowa*. [W:] *Etyka słowa. Wybór opracowań I*. Red. J. Bartmiński, S. Niebrzegowska-Bartmińska, M. Nowosad-Bakalarczyk, J. Puzynina. Lublin, s. 133–146.
- Ożóg K. (2007): *Polszczyzna przelomu XX i XXI wieku. Wybrane zagadnienia*. Rzeszów.
- Pawłowski R.: *Poezja deweloperów, czyli jak nazywają się warszawskie osiedla*, <<http://biqdata.wyborcza.pl/biqdata/7,159116,22079174,poezja-deweloperow-czyli-jak-nazywaja-sie-warszawskie-osiedla.html>>, dostęp: 19.08.2018.
- Puzynina J. (1992): *Język wartości*. Warszawa.
- Romanowski H. (2016): *Parki miejskie jako motyw prac malarskich i graficznych*. [W:] *Park miejski – znaczenie w przestrzeni zurbanizowanej*. Red. K. Hodor i K. Łakomy. Kraków, s. 59–71.
- Skudrzykowska A., Urban K. (2000): *Mały słownik terminów z zakresu socjolingwistyki i pragmatyki językowej*. Kraków.
- Słownik języka polskiego* (1988). Red. M. Szymczak. T. 1–3. Warszawa.
- Staniewska A. (2016): *Zielony kapitał Wiednia – kształtowanie parkowego krajobrazu miasta, historia i współczesność*. [W:] *Park miejski – znaczenie w przestrzeni zurbanizowanej*. Red. K. Hodor i K. Łakomy. Kraków, s. 83–109.
- Steciąg M. (2012): *Dyskurs ekologiczny w debacie publicznej*. Zielona Góra.
- Tokarski R. (2004): *Semantyka barw we współczesnej polszczyźnie*. Lublin.
- Tokarski R. (2013): *Światy za słowami. Wykłady z semantyki leksykalnej*. Lublin.

Strony internetowe

- <https://pl.wikipedia.org/wiki/Park_miejski>, dostęp: 01.07.2019.
- <<http://pcg.pl/mieszkania-wroclaw/maslice-ritmo-park/>>, dostęp: 05.08.2018.
- <<https://gethome.pl/inwestycja/vida-park-wroclaw-psy-pole-widawa-4296/>>, dostęp: 05.08.2018.
- <<http://cityparkolsztyn.pl/>>, dostęp: 05.08.2018.
- <<http://www.parkbazantow.pl/>>, dostęp: 05.08.2018.
- <<http://zasciana.pl/riverpark/poznan>>, dostęp: 05.08.2018.
- <<http://www.budomal.com.pl/inwestycja,9,lisciasta-park.html>>, dostęp: 02.04.2019.
- <<https://www.urbanity.pl/swietokrzyskie/kielce/park-klonowy-ii,b14163>>, dostęp: 02.04.2019.
- <<https://nowyryp.pl/oferta/rysy-park-21660>>, dostęp: 10.08.2018.
- <<https://www.dopoznania.pl/inwestycja/blueberry-park-ul-buforowa-40a-wroclaw-jagodno>>, dostęp: 10.08.2018.
- <https://pl.wikipedia.org/wiki/%C5%81azienki_Kr%C3%B3lskie_w_Warszawie>, dostęp: 01.07.2019.
- <<http://pcg.pl/mieszkania-wroclaw/maslice-ritmo-park/>>, dostęp: 18.08.2018.